

Elżbieta Mączyńska*, Piotr Pysz**

Po co nam Społeczna Gospodarka Rynkowa?

(fragmenty referatu)

Postawione w tytule referatu pytanie ma znaczenie zarówno teoretyczne, jak i praktyczne. Z teoretycznego punktu widzenia społeczna gospodarka rynkowa to koncepcja, której korzenie wywodzą się z niemieckiej szkoły historycznej i z ordoliberalizmu. To właśnie teoretyczna synteza tych dwu nurtów umożliwiła wykreowanie koncepcji ładu społeczno-gospodarczego, jaką jest społeczna gospodarka rynkowa. Model ten po II wojnie światowej został z powodzeniem wdrożony w gospodarce Niemiec Zachodnich, w czasie rządów Ludwiga Erharda (Erhard, 2011). Praktyczny wymiar tej koncepcji znajduje też potwierdzenie w traktatowych regulacjach dotyczących funkcjonowania Unii Europejskiej, a także w nadaniu społecznej gospodarce rynkowej konstytucyjnej rangi w Polsce¹. Zarówno zatem teoretyczne, jak i praktyczne względy uzasadniają potrzebę dyskursu na temat aktualności i obecnej użyteczności tej koncepcji.

Na taki właśnie dyskurs ukierunkowany jest niniejszy referat. Stanowi on nawiązanie do tytułu opublikowanej w połowie lat 30. XX w. książki najwybitniejszego przedstawiciela niemieckiego ordoliberalizmu, Waltera Euckena pt. *Nationalökonomie wozu?* (2005). Autor stawia pytanie o sens uprawiania

nauki ekonomii w nader burzliwych (dramatycznych) czasach po Kryzysie Światowym 1929–1933 oraz w przededniu zapowiadającej się już kilka lat wcześniej na polach bitewnych Hiszpanii, Abisynii i Chin II wojny światowej. Jego odpowiedź daje się sprowadzić do tezy, że ekonomia będzie ludzkości, niezależnie od aktualnych wydarzeń w sferze polityki i gospodarki, zawsze potrzebna (niezbędna). Współczesny świat przeżywa w ostatnich latach drugiej dekady XXI w. głęboki strukturalny kryzys. W literaturze pojawiają się takie określenia, jak kryzys zachodniej cywilizacji, czy też kryzys oparty na prywatnej własności współczesnego kapitalizmu (Wallerstein i in., 2016; Weizsäcker, Wijkman, 2018). Niebezpiecznie pogłębia się światowy kryzys ekologiczny, objawiający się m.in. wzrostem średniej temperatury powietrza i wody naszej planety, wraz z wszelkimi wynikającymi z tego fatalnymi m.in. społecznymi konsekwencjami. Nie brakuje też ani wojen handlowych (Chiny – USA – Unia Europejska) ani też prawdziwych wojen toczonych na peryferiach centrów politycznych i gospodarczych współczesnego świata (Jemen, Syria, Afganistan).

W związku z tym wyłania się pytanie o środki zaradcze, jakimi ekonomia obecnie dysponuje, środki zapobiegające dalszemu pogłębianiu się kryzysowej sytuacji. Chodzi o dotychczasowy rozwój nauki ekonomii i jej obecny stan. Czym mogłaby ona wesprzeć w następnych latach absolutnie konieczne działania antykryzysowej polityki społeczno-gospodarczej w skali poszczególnych krajów i w skali globalnej? Podejmując próbę odpowiedzi na to pytanie, wskazane wydaje się przypomnienie kilku przełomowych wydarzeń (zakrętów) w historii rozwoju ekonomii.

Za „ojca duchowego” współczesnej nauki ekonomii ogólnie uznawany jest szkocki filozof moralności Adam Smith (1723–1790). Po *Teorii uczuć moralnych* (1759) siedemnaście lat później ukazuje się jego dzieło *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów* (1776) (Smith, 2007). W pierwszym swoim dziele Smith stawia w centrum rozważań czynnik moralny, tj. wzajemną sympatię (emпатиę) ludzi do

* Polskie Towarzystwo Ekonomiczne.

** Wyższa Szkoła Gospodarki i Techniki w Vechta – Diepholz.

¹ W traktacie ustanawiającym Konstytucję dla Europy uznano, że podstawą trwałego rozwoju Unii Europejskiej będzie społeczna gospodarka rynkowa (vide: Traktat ustanawiający Konstytucję dla Europy, DzUrz UE C 310, t. 47, 16 grudnia 2004 r.). Znalazło to także potwierdzenie w traktacie lizbońskim, zmieniającym traktat o Unii Europejskiej i traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, zgodnie z którym podstawę ustrojową UE stanowi „społeczna gospodarka rynkowa o wysokiej konkurencyjności zmierzająca do pełnego zatrudnienia” vide: traktat z Lizbony zmieniający Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską (DzU C 306 z 17.12.2007, art. 2 ust. 3). Natomiast wg Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (art. 20), społeczna gospodarka rynkowa stanowi „podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej” (Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., DzU nr 78, poz. 483).

siebie jako decydującą siłę spajającą społeczeństwa i zapewniającą ich przetrwanie w całość. W *Badaniach nad naturą i przyczynami bogactwa narodów* Smith stosując metodę izolującej abstrakcji, stawia w centrum swego zainteresowania już nie przede wszystkim społeczeństwo, tylko rynek i racjonalny egoizm interreagujących rynkowych podmiotów. W splocie rynkowych interakcji egoizm ten okazuje się za pośrednictwem relacji cen rynkowych pozyteczny nie tylko dla poszczególnych podmiotów gospodarczych, ale i dla gospodarki oraz społeczeństwa jako całości. W dobie rozpoczynającej się burzliwej angielskiej industrializacji symbolizowanej przez maszynę parową Jamesa Watta i pojawienie się w Anglii pierwszych kolei żelaznych, druga książka Smitha trafiła o wiele lepiej niż *Teoria uczuć moralnych* w tzw. „ducha czasu” (Smith, 1989). Rozpoczął się triumfalny pochód tego dzieła w elitach intelektualnych ówczesnej Europy. Nazwisko Smitha pojawia się nawet w poemacie Puszkina *Eugeniusz Oniegin* (1902), we frazie, w której przybyły z Londynu syn – dandys próbuje wytłumaczyć ojcu, bogatemu obszarnikowi, reguły ekonomii wielkiego szkockiego uczonego² (Zweynert, 2002).

Smith czy John Stuart Mill uwzględniali w rozważaniach jeszcze w pewnym stopniu instytucjonalne warunki ramowe gospodarowania i ich wpływ na zachowania podmiotów gospodarczych oraz przebieg rynkowego procesu gospodarowania³. Jednak w drugiej połowie XIX w., wraz z wprowadzeniem przez Stanleya Jevonsa (1965) i Carla Mengera nowych kategorii, w tym odkrytego kilkadziesiąt lat wcześniej przez lipskiego statystyka Heinricha Hermanna Gossena pojęcia użyteczności krańcowej i rachunku marginalnego, myślenie ekonomiczne poszło w innym kierunku. Zapoczątkowana została postępująca koncentracja wysiłków badaczy na przebiegu rynkowego procesu gospodarowania. Coraz bardziej abstrahowano przy tym od istniejącego instytucjonalnego ładu gospodarczego. Uwaga badaczy skupiała się na modelach ekonomicznych, podejmujących problematykę wzajemnego dostosowania na poszczególnych rynkach, i w skali ogólnogospodarczej, zmiennych wielkości podaży, popytu i cen. Myślenie w kategoriach modeli ekonomicznych zaczęło w miarę upływu

czasu wypierać coraz bardziej skomplikowaną i kłopotliwą z tego eleganckiego, logicznego punktu widzenia „skrzeczącą” rzeczywistość gospodarczą.

Rozstrzygającym impulsem do takiego ukierunkowania sposobu myślenia ekonomicznego stało się opublikowanie w roku 1874 dzieła Leona Walrasa *Elements d'économie politique pure*. Przyjmując założenie występowania rynku konkurencji doskonałej, autor postawił sobie zadanie matematycznego ujęcia współzależności zmiennych gospodarczych w skali ogólnogospodarczej. Zgodnie z walrasowskim systemem jednoczesnych równań dla wszystkich rynków, tj. rynków towarów, czynników produkcji i pieniądza, zmiana wielkości jednej zmiennej wywiera wpływ na inne zmienne. Zmiana wielkości tylko jednej zmiennej gospodarczej wywołuje w systemie Walrasa ruch całego układu równań idący w kierunku ustalenia nowego stanu równowagi (Hockuba, Brzeziński, 2005, s. 291). Walras położył w ten sposób podwaliny pod teorię równowagi ogólnej, wokół której do chwili obecnej skupia się zainteresowanie myślicieli szkoły neoklasycyzmu. Josef Alois Schumpeter w pośmiertnie opublikowanej w roku 1954 pracy *History of Economics Analysis* stwierdził, że system Walrasa jest jedynym dziełem przedstawiciela nauk ekonomicznych, które można porównywać z osiągnięciami teoretycznej fizyki (Felderer, 1989, s. 59). Podkreślając zasługi Walrasa w dziedzinie teorii ekonomicznej, uznał go za przewyższającego wszystkich innych ekonomistów wszech czasów. Po przeformułowaniu w latach 1950–1970 ogólnej teorii równowagi Walrasa opierając się na nowej metodzie badania matematycznego, tj. metodzie aksjomatycznej, przez Gerarda Debreu i Kennetha Arrowa „aksjomatyczna neowalrasowska teoria równowagi ogólnej uzyskała w ekonomii pozycję teorii fundamentalnej, na podstawie której powinny być budowane wszelkie inne teorie ekonomiczne” (Hockuba, Brzeziński, 2005, s. 307).

W opozycji do neoklasycyzyzmu teorii ekonomii, rozwijającego się zwłaszcza w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych, ukształtowała się w XIX w. niemiecka szkoła historyczna ekonomii. Jej czołowymi przedstawicielami byli Friedrich List, Gustav von Schmoller i Werner Sombart. Główną inspiracją do podjęcia próby rozwoju w Niemczech szkoły historycznej było rozpowszechniające się w drugiej połowie XIX w. przekonanie, że klasyczna angielska nauka ekonomii politycznej Smitha i Milla i ich następców wyczerpała swój potencjał badawczy. Autorzy znanego podręcznika historii doktryn ekonomicznych Karol Gide i Karol Rist stwierdzali w tej kwestii: „Od czasów Adama Smitha, którego dzieło było tak urozmaicone i pociągające, ekonomja polityczna zdaje się chorować – używając określenia Schmollera – na anemję” (Gide, Rist, 1919, s. 79). Schmoller chciał, według jego własnego sformułowania, stworzyć

² „Lecz czytać zwykł Adama Smitha,/ O ekonomii powziął sąd;/ Więc rozmawiać umiał stąd,/ Jak się wzbogacać państwo zdolne,/ Jak ubożeje, albo jak/ Szkód mu nie zrządzi złota brak,/ Jeżeli ma produkty rolne” (Puszkina, 1902, rozdz. I).

³ Smith wypowiedział się w tym duchu m.in. na przykładzie Chin w XVII wieku, gdzie istniejące prawodawstwo i instytucje ograniczały, jego zdaniem, możliwości gospodarki, która w ramach innych warunków instytucjonalnych mogłaby okazać się o wiele bardziej dynamiczna i produktywna. Por. Smith (2007).

historyczną teorię ekonomii. Tego przypominającego trochę kwadraturę koła celu nie zdołał jednak osiągnąć. Niemiecka szkoła historyczna „utonęła” dosłownie w nieprzebranej masie zebranych danych empirycznych, których uogólnić nie udało się nawet jej najwybitniejszym przedstawicielom. Po śmierci Schmollera w roku 1917 szkoła historyczna przeżywała szybko pogłębiający się kryzys. Ostatnim refugium ekonomistów szkoły historycznej była w latach 20. XX w. Wyższa Szkoła Handlowa w Norymberdze, w której, w cztery dni po jej ukonstytuowaniu, 16 października 1919 roku immatrykulował się ranny w czasie I wojny światowej artylerzysta 22-letni Ludwig Erhard (Wünsche, 2015, s. 125).

W roku 1918 wrócił do cywilnego życia po I wojnie światowej Walter Eucken. Pod wpływem poglądów swego ojca, filozofa i laureata literackiej nagrody Nobla w 1907 roku, Rudolfa Euckena, propagującego etyczny aktywizm, jego syn zmierzał do sformułowania teoretycznych podstaw dla ukształtowania przez politykę gospodarczą stabilnego ładu gospodarczego zapewniającego gospodarce rynkowej funkcjonalną sprawność działania, a jednostkom ludzkim życie w wolności oparte na zasadach etyki. Eucken określał to jako fundamentalne podwójne zadanie swej działalności badawczej (Eucken, 1989, s. 240). Jednocześnie zdawał sobie jednak sprawę z tego, że osiągnięty w Niemczech w pierwszych dziesięcioleciach XX w. poziom wiedzy ekonomicznej nie wystarczał dla realizacji tego celu (Lenel, 1989, s. 294). W artykule opublikowanym w roku 1932 i przedrukowanym pod koniec lat 70. w *ORDO*, Eucken stwierdził: „Brakuje zarówno zrozumienia sensu historycznych faktów, jak i brakuje ścisłego myślenia w kategoriach teorii ekonomii. Czego spodziewać się można po idei polityki gospodarczej, które powstały w wyniku połączenia takich słabości” (Eucken, 1997, s. 24).

Za generalną przyczynę słabości nauki ekonomii W. Eucken uznawał istnienie, określanego przez niego jako wielka antynomia, dualizmu pomiędzy dwoma zasadniczo różnymi sposobami metodologicznego podejścia do uprawiania nauki ekonomii. Po jednej stronie znalazła się neoklasyczna teoria ekonomiczna, a po drugiej niemiecka szkoła historyczna. Ta ostatnia zdominowała, począwszy od drugiej połowy XIX w. aż do pierwszych dziesięcioleci następnego stulecia, akademickie myślenie ekonomiczne w Niemczech (Eucken, 2005, s. 28). Obiektywnie daną podstawą odmiennego podejścia do uprawiania ekonomii przez te dwa różne sposoby myślenia o gospodarce jest różnica pomiędzy historycznym i teoretycznym aspektem zjawisk oraz procesów ekonomicznych (Eucken, 1989, s. 21–23). Wymienione szkoły myślenia ekonomicznego prowadziły, zwłaszcza od czasu sporu o metodę ekonomii w drugiej połowie lat 80. XIX w., pomiędzy Schmollerem a wiedeńskim teoretykiem

ekonomii Carlem Mengerem, byt w wysokim stopniu autonomiczny. Nie podejmowano dyskusji i nie dochodziło do wymiany idei z odmiennym, pryncypalnie niezbyt cenionym, sposobem uprawiania nauki ekonomii. Odmiennosc była po prostu ignorowana. Ani jednej, ani też drugiej szkole, nie udało się połączyć dwóch różnych aspektów przebiegu procesu gospodarowania, tj. jego strony historycznej oraz teoretycznej (Eucken, 1989, s. 26–30).

Dla zrealizowania podwójnego zadania działalności badawczej Euckena konieczne stało się przezwycięzenie dualizmu istniejącego pomiędzy historyczną szkołą myślenia ekonomicznego i teorią neoklasyczną. Wymagało to podjęcia próby syntezy tych dwóch zasadniczo różnych, ale jednocześnie współzależnych i uzupełniających się sposobów myślenia o gospodarowaniu (Eucken, 1989, s. 171–178). Urzeczywistnienie tego zamiaru zależało, według Euckena, od rozwinięcia teorii ładu gospodarczego. Przez umiejscowienie ogólnej neoklasycznej teorii ekonomii w ramach warunków funkcjonowania gospodarki stwarzanych przez istniejący w danym czasie i kraju ład gospodarczy przestałaby ona być czystą teorią racjonalnych wyborów w abstrakcyjnej modelowej gospodarce zmierzającej do walrasowskiej równowagi ogólnej. Eucken zakładała, że poprzez uwzględnienie w teoretycznych rozważaniach ekonomii czynników historycznych i kulturowych, determinujących ukształtowanie konkretnego, realnie egzystującego ładu gospodarczego, ekonomia stałaby się ponownie nauką empiryczną i społeczną. Przy tym, nie traciłaby nic z formalnych walorów logiki i spójności charakterystycznych dla aparatu narzędziowego neoklasycznej teorii równowagi ogólnej. Najważniejsze było jednak dla niego to, że synteza teorii ekonomii z historią sprzyjałaby temu, aby nauka ekonomii mogła nie tylko objaśnić przebieg procesu gospodarowania i występujące w nim współzależności, ale także sformułować dla polityki gospodarczej trafne diagnozy i zaproponować terapię. Zgodnie z tradycją myślową niemieckiej szkoły historycznej i „etycznego aktywizmu” ojca Rudolfa, stał na stanowisku, że zadaniem ekonomii jest służyć wiedzą gospodarującemu społeczeństwu⁴.

Eucken i Erhard uznawani są w literaturze za głównych architektów ordoliberalnej koncepcji społecznej gospodarki rynkowej (SGR) (Pysz, 2008).

⁴ W przedmowie do wydanej pośmiertnie w roku 1952 książki *Grundsätze der Wirtschaftspolitik* Edith Eucken pisze, że mąż jej był przekonany co do tego, że ekonomiści ponoszą wielką odpowiedzialność wobec rzeczywistości życia gospodarczego i powinni posiadać odwagę i siły niezbędne do rozpatrywania wynikających z niej problemów nie tylko jako intelektualnej sztuki dla sztuki, lecz wręcz przeciwnie, takimi jakimi są one w rzeczywistości. Por. Eucken (2004, s. V-VI).

Kompleksowe przedstawienie ich poglądów odnośnie tej koncepcji wymaga omówienia następujących współzależnych problemów: instytucjonalnych i politycznych uwarunkowań ładu SGR, polityki procesowej dostosowanej do logiki instytucjonalnych ram ładu SGR, oraz antropologiczno-socjologicznego fundamentu SGR. Dopiero na podstawie takiej całościowej analizy możliwe będzie sformułowanie odpowiedzi na postawione w tytule referatu pytanie.

Zarazem pytanie to wymaga ustosunkowania się do kwestii – rozpatrywanego w kontekście koncepcji społecznej gospodarki rynkowej – zróżnicowania nurtów w teorii ekonomii. Jest to istotne z co najmniej dwu względów. Po pierwsze, jak wykazaliśmy, koncepcja ta wykreowana została w drodze syntezy dwu różnych nurtów teoretycznych (niemieckiej szkoły historycznej i ordoliberalizmu), co wskazuje na użyteczność i zasadność takiej syntezy, a zarazem na potencjał koncepcyjnej kreatywności tkwiący w różnych nurtach, w teoretycznym pluralizmie. Prowadzi to do pytania o możliwości wykorzystania takiego potencjału jako podstawy identyfikowania niezbędnych obszarów dostosowywania koncepcji społecznej gospodarki do zmieniającej się niebywale dynamicznie rzeczywistości – i to nie tylko w wyniku globalizacji, ale przede wszystkim w wyniku czwartej rewolucji przemysłowej. Związany z nią potencjał przemian ma wymiar przesilenia cywilizacyjnego. Po drugie właśnie owo przesilenie intensyfikuje naukowy dyskurs na temat kierunków i granic ewolucji megasystemu, jakim jest kapitalizm.

Obydwa wymienione względy mają fundamentalne znaczenie. Pierwszy, dotycząca kwestii syntezy i pluralizmu, może stanowić czynnik przeciwdziałający podstawowym schorzeniom współczesnej ekonomii, jakim jest z jednej strony jej redukcjonizm i zubożenie, czyli eliminowanie niektórych obszarów analiz, w tym np. etycznych, z drugiej zaś uniwersalizm, czyli narzucanie jej reguł innym niż ekonomiczne dyscyplinom i sferom życia, co przyjmuje formę swego rodzaju „imperializmu ekonomicznego”. Na konieczność eliminowania tych schorzeń zwracają uwagę nie tylko naukowcy, ale i praktycy, a także studenci, wspierani przez naukowców, w tym noblistów. To właśnie studenci Wydziału Ekonomii Uniwersytetu w Manchesterze powołali Post Crash Economics Society. Organizacja ta pod hasłem *The world has changed, the syllabus has'nt – is it time to do something about it?* żąda wzbogacenia programu nauczania ekonomii – programu zdominowanego przez ekonomię głównego nurtu – o ekonomię heterodoksyjną (Inman, 2013). Stało się to podłożem stworzenia ruchu *Refinking Economics* i *Międzynarodowej Inicjatywy Studenckiej na rzecz Pluralizmu w Naukach Ekonomicznych*. W wyniku tego opublikowana została praca zbiorowa zachodnich ekonomistów, głównie

naukowców brytyjskich pt. *Pomyśleć ekonomię od nowa. Przewodnik po głównych nurtach ekonomii heterodoksyjnej* (2018). Książka ta opatrzona jest symptomatycznym fragmentem studenckiego manifestu: „Nie tylko światowa ekonomia pogrążona jest w kryzysie. Swój kryzys przeżywa również sam sposób jej nauczania, a jego konsekwencje wykraczają daleko poza mury uniwersytetów. Materia, jaka jest nauczana, oraz forma jej przekazywania, kształtuje umysły przyszłych pokoleń ludzi polityki, a co za tym idzie, ma wpływ również na oblicze społeczeństw, w których żyjemy. My, 42 stowarzyszenia studentów ekonomii z 19 różnych państw, uważamy, że nadszedł czas na zmianę sposobu, w jaki powszechnie nauczana jest dziś ekonomia. Chcemy poddać krytyce fakt wyraźnej tendencji zawężania wykładanego programu, jakie postępowało przez ostatnie dwadzieścia lat. Ów brak intelektualnej heterogeniczności nie tylko wywiera hamujący wpływ na rozwój badań i edukacji, ale zmniejsza ponadto naszą zdolność stawiania czoła wielowymiarowym wyzwaniom dwudziestego pierwszego wieku – począwszy od potrzeby zaprowadzenia stabilizacji finansowej, a kończąc na bezpieczeństwie żywnościowym oraz zmianach klimatycznych. Zjednoczeni ponad granicami, wzywamy do zmiany w dyskursie nauczania” (*Pomyśleć...*, 2018, s. 229). Uczestnicy tej inicjatywy wskazują na podstawowe słabości w nauczaniu ekonomii, tj. brak pluralizmu, doktrynalność i brak otwartości na nowe nurty w teorii ekonomii, nieprzystawalność do rzeczywistości, odwrwanie od życia, oraz ukierunkowanie studentów na bezkrytyczne myślenie. Pluralizm w nauczaniu ekonomii uznawany jest przez autorów cytowanego „Manifestu” za niezbędny warunek efektywnej publicznej debaty, a tym samym jest interesem demokracji. Znany ekonomista Ha-Joon Chang, w zamieszczonej w tej książce jej rekomendacji, wskazuje na ograniczenia intelektualnej praktyki „monokadrowania” w ekonomii, czyli „niemalże całkowitej dominacji jednego podejścia: ekonomii neoklasycznej” (*Pomyśleć...*, 2018, s. 9).

W książce *Pomyśleć...* przedstawiona została wizja pluralistycznego podejścia do ekonomii (z prezentacją 9 jej nurtów), co jest głęboką krytyką obecnej sytuacji w naukach ekonomicznych i nauczaniu ekonomii. „Urodziliśmy się w epoce, która niosła za sobą obietnice «końca cykli boomów i kryzysów» i przekonywała, że rozwiązano zasadniczy problem zapobiegania kryzysom. Stąd też nasze zdziwienie w obliczu wydarzeń z lat 2008 i 2009. Nagle załamał się światowy system finansowy. (...) A co się działo na zajęciach z ekonomii. Nic nowego. Dzień za dniem, podczas gdy gospodarka się rozpadła, my otwieraliśmy nasze podręczniki pełne zgrabnych krzywych popytu i podaży oraz ruchów wzdłuż krzywej możliwości produkcyjnych. Modele działały bez zarzutu,

ale miały niewiele wspólnego z gospodarką. (...) Nikt nie zająknął się słowem o rywalizujących ze sobą szkołach, które próbowały wyjaśnić, co właściwie poszło nie tak i jak temu stanowi rzeczy zaradzić. Ekonomię przedstawiano nam jako harmonijną, pewną naukę, pełną praw podobnych tym fizycznym, dzięki którym wszystko działa tak, jak trzeba. Jeżeli eksperci byli wszechwiedzący, dlaczego do licha, nie zapobiegli katastrofie” (*Pomyśleć...*, 2018, s. 23).

W tym kontekście, powstaje pytanie, czy koncepcja społecznej gospodarki rynkowej ma potencjał zapobiegania tego typu „katastrofom”. Łączy się to wprost z szerszym pytaniem o model kapitalizmu, który mógłby w obecnych, wysoce turbulentnych warunkach takiemu wyzwaniu sprostać. Pytanie to jest zasadne tym bardziej, że w naukowych analizach dotyczących przemian formacji społeczno-ekonomicznych coraz częściej wskazuje się na zjawiska, które mogą być traktowane jako symptomy erozji formacji, która obecnie zdominowała świat, tj. kapitalizmu. Znany amerykański socjolog Immanuel Wallerstein wręcz prognozuje, że koniec tej formacji nastąpi za około 20–40 lat (Wallerstein, Lilley, 2017). Na symptomatycznym rysunku, którym opatrzone dotyczący problematyki końca kapitalizmu wywiad z tym naukowcem, przedstawiona jest tablica ogłoszeń z napisem „Koniec jest bliski” („The end is near”), przy czym słowo bliski (near) zostało przekreślone i zastąpione słowem „here”, co by oznaczało, że już mamy do czynienia z początkiem końca kapitalizmu (Wallerstein, Lilley, 2017).

Powstaje zatem pytanie, czy i w jakich warunkach koncepcja społecznej gospodarki rynkowej może stanowić remedium na erozję kapitalizmu. W referacie podjęliśmy próbę odpowiedzi na to pytanie, choć mamy pełną świadomość, że wobec coraz bardziej złożonej i dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości społeczno-gospodarczej pytanie to musi mieć w pewnej mierze charakter otwarty.

Bibliografia

- Erhard L. (2011), *Dobrobyt dla wszystkich*, PTE, Warszawa.
- Eucken E. (2004), *Vorwort*, Eucken Walter: *Grundsätze der Wirtschaftspolitik*, 7. Auflage, Mohr Siebeck, Tübingen.
- Eucken W. (1989), *Die Grundlagen der Nationalökonomie*, 9. Auflage, Springer-Verlag, Berlin, Heidelberg, New York, London, Paris, Tokyo, Hong Kong.
- Eucken W. (1997), *Staatliche Strukturwandlungen und die Krisis des Kapitalismus*, „ORDO Jahrbuch für die Ordnung von Wirtschaft und Gesellschaft”, Band 48, Stuttgart.
- Eucken W. (2005), *Nationalökonomie wozu?* 5. Auflage, Stuttgart, Klett-Cotta.
- Felderer B. (1989), Leon Walras (1838–1910), w: *Klassiker des ökonomischen Denkens II*, Hrg. J. Starbatty, München, Verlag C.H. Beck.
- Gide K., Rist K. (1919), *Historia doktryn ekonomicznych – od fizjokratów do czasów najnowszych*, t. II, Gebethner i Wolff, Warszawa-Lublin-Łódź-Poznań-Kraków.
- Hockuba Z., Brzeziński M. (2005), Oskara Langego syntezy teorii ekonomicznych, w: *Oskar Lange a współczesność*, Z. Sadowski (red.), Wydawnictwo Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, Warszawa.
- Inman P. (2013), *Economics students aim to tear up free-market syllabus. Undergraduates at Manchester University propose overhaul of orthodox teachings to embrace alternative theories*, The Guardian, 24 October.
- Jevons W.S. (1965), *The Theory of Political Economy*, wyd. 5, A.M. Kelley, New York.
- Lenel H.O. (1989), Walter Eucken (1891–1950), w: *Klassiker des ökonomischen Denkens*, J. Starbatty (red.), Band II, Verlag C.H. Beck, München.
- Pomyśleć ekonomię od nowa. Przewodnik po głównych nurtach ekonomii heterodoksyjnej* (2018), Wydawnictwo Ekonomiczne Heterodox, Poznań.
- Puszkina A. (1902,) *Eugeniusz Oniegin*, [https://pl.wikisource.org/wiki/Eugeniusz_Oniegin_\(Puszkina,_1902\)/Rozdzia%C5%82_I](https://pl.wikisource.org/wiki/Eugeniusz_Oniegin_(Puszkina,_1902)/Rozdzia%C5%82_I)
- Pysz P. (2008), *Spółeczna gospodarka rynkowa. Ordoliberalna koncepcja polityki gospodarczej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Smith A. (1989), *Teoria uczuć moralnych. Próba analizy zasad, za pomocą których ludzie dokonują ocen dotyczących postępowania i charakteru najpierw swoich bliźnich, a potem samych siebie*, PWN, Warszawa.
- Smith A. (2007), *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, wyd. II, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Wallerstein I., Collins R., Mann M., Derluigian G., Calhoun C. (2016), *Czy kapitalizm ma przyszłość?*, Dialog, Warszawa.
- Wallerstein I., Lilley S. (2017), *Wallerstein on the End of Capitalism* Published on May 9, 2017 in *Decomposition of State and Representative Institutions/Expressions of Crisis/Mass Dispossession* <http://intercommunalworkshop.org/wallerstein-end-capitalism/>.
- Weizsäcker E.U., Wijkman A. (2018), *Ejże! Kapitalizm, krótkowzroczność, populacja i zniszczenie planety*, Raport Klubu Rzymskiego, IBS, Politechnika Warszawska, Warszawa.
- Wilkin J. (2014), *Dlaczego ekonomia straciła duszę?*, Biuletyn Ekonomiczny PTE, Warszawa, s. 15–20.
- Wünsche H.F. (2015), *Ludwigs Erhards Soziale Marktwirtschaft – Wissenschaftliche Grundlagen und politische Fehldeutungen*, lau verlag, Reinbek/München.
- Zweynert J. (2002), *Eine Geschichte des ökonomischen Denkens in Rußland 1805–1905*, Metropolis Verlag, Marburg.